

dedykowany Mamie od 08.09.2012r.

Wszędzie dobrze, ale w domu najlepiej - mówili.
Kiedyś nie wierzyłam.
Wydawało się, że gdziekolwiek poza nim
jest raj płynącej czekolady.

Podróżowałam snem po różowych łąkach.
Wyobrażane drzewa, ludzie,
ptaki śpiewające po naszymu.
W końcu uciekłam rzeczywiście.

Nie było to daleko.
Chodniki były brudne tak samo,
niebo bez zmian, nieodmienne wschody i zachody.
Nieodkształtny krajobraz pomieszań.

Potem jakiś Paryż, Wiedeń.
Krainy ścierania cierpień na szlakach
zachwytu, udekorowanej kawy listkiem mięty.
Zakochanie wcale dłużej nie trwało.

I wróciłam.
Stęsknionymi wydały mi się być nawet ściany,
do których tyle czasu nikt nie szeptał.
Teraz ściszam swój cień i zostaję częścią mojego domu

na zawsze.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Euridice, dodano 10.09.2012 18:26

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.